

Sebastian GAŁECKI, *Spór o sumienie. Źródła i konsekwencje etyki Johna Henry'ego Newmana*, wyd. Universitas, Kraków 2012, ss. 467.

Pojęcie sumienia należy do tych idei, które wydają się być powszechnie zrozumiałe, a przez to trwale obecne w języku i kulturze. Odnosi się ono bowiem do rzeczywistości możliwej do poznania nie za pomocą skomplikowanych rozważań teoretycznych, lecz dotyka nade wszystko sfery codziennego doświadczenia i odsłania się człowiekowi w sytuacjach wyboru określonych wartości. Ta powszechna i potoczna, a przez to pobieżna znajomość działania sumienia sprawia jednak, że jest ono rzeczywistością, której istota wciąż domaga się głębszego, filozoficznego poznania. Refleksja ta nie tylko prowadzi do rozwoju etyki rozumianej jako dziedziny nauki, odsłaniając pewną prawdę o człowieku, lecz również umożliwia znalezienie praktycznych rozwiązań rozmaitych dylematów moralnych, przed którymi staje on w swym życiu. Analiza dotycząca sumienia wpisuje się więc w filozoficzny spór o człowieka, a odpowiedź, jakiej udziela, wyznacza rodzaj antropologii, gdyż decyduje o sposobie rozumienia człowieka. Dlatego też nauka o sumieniu nie może znajdować się na marginesie etyki, lecz winna stanowić centralny punkt jej badań.

Książka Sebastiana Gałęckiego nie tylko podkreśla ważność tego zagadnienia i zachęca do takich rozważań, lecz jest propozycją przemyślenia i zgłębienia problematyki sumienia w dialogu z filozofią Johna Newmana. Trzeba podkreślić trafność wyboru przewodnika prowadzącego po meandrach sporu o sumienie, gdyż rozważaniom dotyczącym tej kwestii angielski konwertyta poświęcił całe swe życie, zarówno w jego wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym. John Newman bowiem nie tylko uprawiał filozofię sumienia, ale przede wszystkim starał się wsłuchiwać w jego głos i kierować się w nim w praktycznym postępowaniu. Wierność sumieniu doprowadziła go do Kościoła katolickiego i wiodła przez życie drogami, które tenże Kościół uznał za godne do naśladowania. Dlatego też świadectwo Newmana pozwala odkryć prawdę o sumieniu, a jednocześnie przyjrzeć się bliżej sposobowi, w jaki człowiek wierzący może być człowiekiem sumienia.

Materiałem źródłowym pracy są dzieła Johna Newmana wydane w języku dla niego oryginalnym oraz ich polskie tłumaczenia, traktowane jednak przez autora pomocniczo. Posługuje się on również licznymi opracowaniami dotyczącymi problematyki sumienia oraz filozofii moralności Newmana istniejącymi zarówno w języku polskim, jak i obcojęzycznych. W swych analizach odwołuje się również do dzieł innych filozofów i teologów (np. do Platona, Arystotelesa, św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, I. Kanta, J. Butlera, J. Ratzingera), a także do nauczania Kościoła wyrażonego w nauczaniu papieskim (Grzegorza XVI, Piusa IX, Leona XIII, Piusa XII, Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI) czy też soborowym (np. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*,

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*). W ten sposób analiza poglądów angielskiego konwertyty została osadzona w szerokim kontekście filozoficznym i teologicznym, co znacznie podnosi walory naukowe prezentowanej książki.

Pracę podzielono na trzy rozdziały. Pierwszy, pt. *Kontekst filozoficzno-teologiczny dyskusji*, pozwala czytelnikowi zapoznać się najpierw z krótkim przeglądem różnych definicji sumienia występującymi we współczesnej literaturze przedmiotu, a następnie ukazuje źródła, z których wypływa filozofia Newmana – kontynentalną myśl europejską oraz myśl brytyjską, ukazane w perspektywie sporu o sumienie. Pierwszą z nich autor przedstawia według przyjętego przez siebie i uzasadnionego podziału na koncepcję racjonalistyczną, woluntarystyczną i emotywistyczną sumienia. Szczególne znaczenie posiada opracowanie tradycji brytyjskiej, ukazujące różnice istniejące pomiędzy kontynentalną a anglosaską synedejzologią, a zwłaszcza kompetentna, choć krótka prezentacja anglikańskiej teologii moralnej, mniej znanej szerszemu gronu czytelników, a niezwykle istotnej dla zrozumienia myśli J. Newmana.

Rozdział drugi, pt. *Newman jako «doktor sumienia»*, prezentuje poglądy angielskiego filozofa dotyczące sumienia, rozpoczynając jednak od ukazania jego życia i twórczości, szczególnie w kontekście jego intelektualnych poszukiwań prawdy o człowieku. Autor, analizując newmanowską koncepcję sumienia, ukazuje ją jako ściśle powiązaną z antropologią Brytyjczyka, a zwłaszcza z jego teorią poznania. Ponieważ Newman podkreśla, że w akcie poznania bierze udział cała osoba, a wszystkie władze poznawcze harmonijnie współpracują ze sobą w poznawaniu prawdy, dlatego też autor obszernie prezentuje analizy poszczególnych władz poznawczych: rozumu, woli, emocji i uczuć, zmysłów, intuicji, wyobraźni, pamięci i w końcu sumienia. Podkreślając zaś przy tym holistyczny charakter newmanowskiej antropologii i epistemologii, omawia krytykę poglądów sprowadzających poznanie, a tym samym funkcję sumienia, wyłącznie do jednej z tych władz. Obok tych redukcjonistycznych poglądów wnikliwie prezentuje jednak proces poznania moralnego i religijnego, w którym działa sumienie. Prowadzi więc czytelnika przez meandry myśli Newmana, wyjaśniając kompetentnie jego zasadę prymatu rzeczywistości (*principle of reality*) czy też ukazując proces poznawczy poprzez analizy jego elementów składowych, tj.: pojmowanie (*apprehension*), przyświadczenie proste (*simple assent*), przyświadczenie złożone (*complex assent*), pojęciowe (*notional assent*), do którego należy przyjęcie na wiarę (*credence*), opinia (*opinion*), domniemanie (*presumption*), spekulacja (*speculation*) oraz przyświadczenie rzeczywiste (*real assent*), rozumowanie ukryte (*implicit reasoning*), wnioskowanie (*inference*), a zwłaszcza teoria zmysłu wnioskowania (*illative sense*), który posiada dla Newmana – jak zauważa autor (s. 202) – znaczenie większe niż logika i odnosi się do rzeczy konkretnych, odgrywając ważną rolę w praktycznym poznaniu, jakie ma miejsce w dziedzinie moralności i wiary.

W tak szerokim kontekście epistemologicznym autor umieszcza swe analizy fenomenu sumienia. Ono bowiem jest fundamentem procesu poznania, łącząc w sobie pojmowanie, przyświadczenia, wnioskowania, nabywanie pewności oraz wyprowadzając praktyczne i konkretne prawdy z tego, co ogólne i abstrakcyjne. Taka holistyczna koncepcja sumienia ukazuje je jako spełniające rolę zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, pobudzającą działanie. Dlatego też autor rozważa fenomen sumienia w dwóch podstawowych aspektach: jako poczucie moralne (*moral sense*), które akcentuje jego poznawczy charakter i rolę w nabywaniu wiedzy, a także jako poczucie obowiązku (*sense of duty*), w którym podkreśla wynikającą z konkretnej sytuacji świadomość bezwzględnego nakazu czynienia dobra i unikania zła.

Interesująca jest również koncepcja sumienia jako osobistego przewodnika, która odsłania ściśle powiązanie istniejące pomiędzy sumieniem i konkretnym „ja”. W takiej perspektywie człowiek jawi się jako ten, kto jest prowadzony przez sumienie, otwierając go na dobro, prawdę i piękno. Posłuszeństwo sumieniu jest więc warunkiem dojrzałości człowieczeństwa i umożliwia bycie świadkiem prawdy dla innych ludzi. Autor wiele miejsca poświęca także przedstawieniu związku sumienia z innymi władzami człowieka: rozumem, ze zmysłem wnioskowania, z instynktem, wyobraźnią, uczuciami, zmysłami, a szczególnie ze zmysłem estetycznym. Zwraca również uwagę na zagadnienie formowania sumienia, podejmując problem nieomyślności sądów sumienia, jego dojrzewania, obowiązku wierności jego głosowi czy też edukacji.

Autor, analizując myśl Newmana, podkreśla, że sumienie nie jest jedynie sądem o tym, co dobre i złe, lecz posiada moc zobowiązującą do posłuszeństwa mu i wypełnienia jego poleceń. Głos sumienia jest autorytatywnym nakazem (*magisterial dictate*) ukazującym powinność. Nakazując i zakazując, spełnia ono rolę sankcji właściwego postępowania (*sanction of right conduct*). Niezwykle istotne dla myśli Newmana i doskonale uwypuklone przez autora jest stwierdzenie Brytyjczyka, że sumienie jest nakazem, który pochodzi z wnętrza człowieka, ale jego źródło znajduje się poza nim. Człowiek bowiem może błędzić w sądach sumienia, ale nie zależą one od jego woli. Sumienie odnosi zatem do jakiegoś zewnętrznego autorytetu, który – jak podkreśla Newman – musi być żywy i rozumny, czyli musi posiadać wymiar osoby. W ten sposób sumienie wskazuje na autorytet boski, na Absolut, który przemawia do człowieka w jego wnętrzu, zobowiązując do czynienia dobra. Istnienie sumienia jest więc dla Newmana dowodem na istnienie Boga.

Otwarcie na Boską Osobę sprawia, że dla Newmana sumienie posiada wymiar religijny. Jest echem głosu Boga w człowieku, a także aplikowaniem Jego woli wyrażonej w słowie Bożym do konkretnej sytuacji. Celem działania sumienia jest więc stworzenie osobistej relacji z Bogiem. W tym kontekście autor wprowadza czytelnika w kwestię prymatu sumienia w relacji do dogmatu o nieomyślności papieża, podkreślając niemożność zaistnienia prawdziwego konfliktu pomiędzy nimi, gdyż papież służy sumieniom chrześcijan.

W rozdziale trzecim, pt. „*Via media*” a spór o fundament etyki, autor odnosi teorię sumienia, jaką Newmana zawarł w swoich pracach, do różnych koncepcji nowożytnej filozofii moralności, ukazując jednocześnie spór prowadzony przez Brytyjczyka z jemu współczesnymi, jak również szukając w jego filozofii drogi prowadzącej do rozwiązania aktualnych problemów etyki. Powinna ona realizować zasadę *via media*, przez unikanie skrajności i dialog z różnymi koncepcjami. Autor ukazuje więc krytykę, jaką Newman przeprowadza nad takimi teoriami, jak utilitaryzm, emotywizm i estetyzacja etyki, które usiłują zastąpić sumienie przez prawo (*Law*), względy praktyczne (*Expediency*) i piękno (*Beauty*). Próby te przybierają z jednej strony postać etyki kodeksowej, która podając człowiekowi gotowe, zewnętrzne normy i przepisy, usypia jego sumienie, zaś z drugiej strony pojawia się autonomizm czy też skrajny subiektywizm, który prowadzi do liberalizmu traktującego moralność w kategoriach smaku, upodobania lub emocji.

Ostatni paragraf książki S. Gałęcki poświęca ukazaniu sposobu, w jaki tradycja katolicka postrzega kwestię sumienia oraz wpływu, jaki synejdezjologia J. Newmana wywarła na katolicką naukę o sumieniu. Autor przytacza więc krótko koncepcje sumienia zawarte w Piśmie Świętym, w nauczaniu soborów powszechnych, w dokumentach papieskich, usiłując opisać też relację Kościoła do kwestii wolności sumienia oraz wpływ Newmana na niektóre współczesne kierunki filozoficzne, co jest niewątpliwie wielką zaletą omawianej pracy.

Książka S. Gałęckiego jest rzetelną analizą synejdezjologii Newmana przeprowadzoną według wszelkich zasad naukowych. Autor umieszcza prezentację poglądów Brytyjczyka w szerokim kontekście filozoficznym i teologicznym. Wartość pracy podnoszą analizy kluczowych dla Newmana pojęć z dziedziny epistemologii przeprowadzane na podstawie tekstów źródłowych, pomocniczo odnoszące się do istniejących już opracowań (np. rozumu i woli – s. 146-152, zmysłu wnioskowania – s. 201-206 czy też rozważań o sumieniu jako *moral sens* i *sens of duty* – s. 218-302). Autor nie poprzestaje jedynie na przedstawieniu poglądów Newmana, lecz wyprowadza własne, logicznie uzasadnione wnioski z przeprowadzanych badań nie tylko w interpretacji myśli autora *Logiki wiary* (np. s. 161-162, 170, 177, 209, 246, 395), lecz również w odniesieniu do współczesnych zagadnień etycznych (np. s. 434), prezentując w ten sposób samodzielność myślenia. Nie ukrywa przy tym przed czytelnikiem napotykaną trudności w interpretacji tekstów Brytyjczyka (np. s. 165), częstokroć pozostawiając problem nierozstrzygnięty, by nie dawać zbyt łatwej i przez to powierzchownej odpowiedzi (np. s. 166-167).

Prezentowana książka nie jest jednak *opus perfectum*. Autora cechuje bowiem zbyt duża ostrożność, by nie wypaść z pola teorii filozoficznych, podczas gdy sam Newman nie trzyma się tych granic, co nawet zauważył sam autor (s. 280, 428). Dlatego też duży niedosyt zostawia pobieżne potraktowanie przez S. Gałęckiego wymiaru religijnego sumienia jako tematu pobocznego czy też „teologicznego wtrętu”, będącego świadectwem słabości systemu Newmana (s. 283), a przecież

sam stwierdza, że ta filozofia Boga jest integralnym elementem newmanowskiego systemu. Ponadto, S. Gałęcki opisując słabość sumienia, stwierdza, że jednym z jej źródeł są konsekwencje grzechu pierworodnego (s. 324), co jest przecież tezą wybitnie teologiczną, a nawet pokazuje wpływ myśli katolickiej na filozofię Newmana (s. 363-402). Może więc trzeba uznać, że owo pomieszczenie płaszczyzn (s. 428) nie jest dylematem, przed którym stoją filozofowie, lecz przede wszystkim świadectwem myślenia religijnego, w którym płaszczyzny filozoficzne i teologiczne wzajemnie się przenikają i uzupełniają.

Biorąc pod uwagę aspekt formalny pracy, należy zauważyć, że chociaż atutem książki są wprowadzenia do każdego rozdziału i streszczenia podsumowujące główne jego treści, to jednak zarówno rozdziały, jak i poszczególne paragrafy są zdecydowanie zbyt długie, a przez to nużące czytelnika. Dla jaśniejszego wywodu należałoby wprowadzić więcej paragrafów (np. s. 114, 120, 142, 149, 152, 175, 194, 201, 321). Ważnym uzupełnieniem byłyby również cytaty tekstów soborowych, które autor omawia, a nie tylko poprzestanie na komentarzu do konstytucji soborowej (np. s. 376, 386).

Powyższe uwagi nie przekreślają wartości omawianej książki, która stanowi ważny głos w dyskusji na temat sumienia i jego miejsca w etyce oraz w kulturze europejskiej. Problemy ukazane przez autora są wciąż aktualne i to nie tylko w wąskim gronie specjalistów, lecz znajdują oddźwięk w szerokim kręgu czytelników, gdyż sumienie jest doświadczeniem wspólnym dla wszystkich ludzi, niezależnie od przekonań religijnych i światopoglądu. Podejmując to zagadnienie, należałoby pójść śladami mistrzów, by w dialogu z nimi głębiej przemyśleć tę bardzo istotną dla każdego kwestię. Książka S. Gałęckiego, która jest doskonałym wprowadzeniem w filozofię J. Newmana, odkrywa przed czytelnikiem niezwykle świat myśli i czynów człowieka wrażliwego na głos swego sumienia, a tym samym jest zaproszeniem do szerszego zapoznania się z dziełami „doktora sumienia”, który na gruncie polskim nie jest jeszcze wystarczająco znany.

Ks. Mariusz Terka